

PROTOKÓŁ Nr 28 / 2010
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
Rady Gminy odbytego w dniu **02 sierpnia 2010 r.**

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 9⁰⁰ w pokoju nr 5 Urzędu Gminy w Ostrowie Wielkopolskim.

Posiedzeniu przewodniczył radny **Kazimierz Działoszek** - Przewodniczący Komisji.

Otwarcie posiedzenia i przedstawienie porządku obrad

Otwarcia posiedzenia dokonał Przewodniczący Komisji.

Po powitaniu i stwierdzeniu quorum (obecnych było 6 członków komisji, czyli wszyscy) poinformował, że Komisja jest władna do podejmowania ustaleń i decyzji.

Następnie odczytał proponowany porządek obrad, który został przekazany przed posiedzeniem.

Radni nie wnieśli uwag do ww. propozycji.

Przebieg głosowania jawnego nad przyjęciem porządku obrad, był następujący:

- podczas głosowania obecnych było 6 radnych
- w głosowaniu wzięło udział 6 radnych
- za przyjęciem porządku obrad głosowało 6 radnych

Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie w brzmieniu:

1. **Otwarcie posiedzenia i przedstawienie porządku obrad.**
2. **Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.**
3. **Wydanie opinii w sprawie skargi na działalność Wójta Gminy.**
4. **Wolne głosy i wnioski.**
5. **Zakończenie i zamknięcie posiedzenia.**

Ad 2.

Przewodniczący komisji zapoznał się z protokołem z poprzedniego posiedzenia komisji, które odbyło się 15 czerwca 2010 r. Poinformował, że protokołu nie podpisał ponieważ był wówczas nieobecny. Przewodniczącym posiedzenia był wtedy radny Henryk Kwiecień.

Radny Henryk Kwiecień – poinformował, że czytał protokół i stwierdza, że jest w nim zawarte wszystko to o czym była mowa na posiedzeniu.

Do protokołu nie wniesiono uwag.

Wobec powyższego, wniósł o przyjęcie bez publicznego czytania protokołu nr 27/2010.

Przebieg głosowania jawnego nad przyjęciem protokołu nr 27/2010 bez czytania, był następujący:

- podczas głosowania obecnych było 6 radnych
- w głosowaniu wzięło udział 6 radnych
- za przyjęciem protokołu głosowało 6 radnych

Protokół Nr 27/2010 z dnia 15.06.2010 r. przyjęto jednogłośnie bez publicznego czytania. Następnie podpisali go członkowie Komisji uczestniczący w tym posiedzeniu.

Ad 3.

Przewodniczący komisji poinformował, że zadaniem komisji jest zapoznanie się ze skargą na działalność wójta gminy i wydanie w tej sprawie opinii. Dodał, że skarga jest zamieszczona w materiałach, które radni otrzymali przed posiedzeniem. Zapytał członków komisji, czy nie byłoby celowym pojechać do Sobótki i zobaczyć na miejscu czy argumenty dotyczące założenia progów spowalniających na drodze są zasadne. Otworzył w tym miejscu dyskusję.

Głos zabrali:

Sekretarz Gminy – powiedział, że jeśli jest wola komisji by jechać do Sobótki to można jechać i nawet porozmawiać z autorami skargi.

Przewodniczący Rady Gminy – radny Piotr Śniegowski – zapytał, po co miałyby komisja tam jechać.

Radny Henryk Kwiecień – powiedział, że jest to bez sensu.

Radny Wiesław Płóciennik – powiedział, że bez sensu to są spowalniacze.

Radny Henryk Kwiecień – wyjaśnił, że on też mówi o spowalniaczach.

Radny Piotr Śniegowski – powiedział, że w tej skardze są poruszone dwie kwestie. Jedna merytoryczna, że wójt odmówił zamontowania progów, bo faktycznie zgodnie z przepisami na tego typu drogach nie montuje się spowalniaczy. A druga podnoszona kwestia to naruszenie przepisów Kpa jeżeli chodzi o termin rozpatrzenia sprawy i udzielenia odpowiedzi. Ten zarzut jest również bezzasadny, bo to nie jest sprawa administracyjna, by miały obowiązywać przywołane terminy. Zasugerował uznanie bezzasadności skargi.

Radny Kazimierz Działoszek – powiedział, że skoro pojazdy na tej drodze jadą zbyt szybko to od tego jest policja a nie urząd. Podobna sytuacja jest w Lewkowie, gdzie dozwolona prędkość wynosi 30 km/h a samochody jeżdżą o wiele szybciej.

Radny Ryszard Ryfa – powiedział, że też by chciał koło szkoły spowalniacze, ale skoro są znaki to one obowiązują.

Radny Tomasz Czuba – powiedział, że drogach tłuczniowych nie wykonuje się spowalniaczy a pylic będzie zawsze.

Radny Ryszard Ryfa – powiedział, że rozumie by zakładać coś takiego na krzyżówkach, w miejscach o słabej widoczności, gdzie chodzą dzieci.

Radny Tomasz Czuba – zasugerował przekopać w poprzek jezdni rowki.

Radny Henryk Kwiecień – powiedział, że najlepiej nie wpuścić równiarki to się muldy zrobią same. Przekopanie to nie jest dobry pomysł.

Radny Kazimierz Działoszek – powiedział, że jedna osoba przekopała na działkach drogę i byłaby zapłaciła karę.

Ponadto dodał, że skoro są takie zdania to najlepiej odpisać, że w myśl przepisów tego się nie robi.

Sekretarz Gminy – powiedział, że formalnie trzeba uznać skargę za bezzasadną na sesji.

Radny Piotr Śniegowski – powiedział, że w materiałach na sesję są zamieszczone dwa projekty uchwały, bo taki jest zwyczaj. Jedna jest za przyjęciem skargi, druga za jej odrzuceniem. Rada podejmie stosowną na sesji.

Radny Wiesław Płóciennik – powiedział, że we Franklinowie ma taką samą drogę. Wyjściem jest to, by pokrywać drogę taką masą żeby się nie kurzyło.

Radny Henryk Kwiecień – powiedział, że nie ma miejscowości gdzie są drogi tłuczniowe i żeby się tam nie kurzyło i nie było tego problemu.

Radny Wiesław Płóciennik – zapytał, w którym miejscu jest ta droga, bo tłuczniowych jest niewiele.

Radny Henryk Kwiecień – powiedział, że w takim razie można tam pojechać i wszystko będzie wiadomo.

Radny Ryszard Ryfa - zapytał, która to właściwie droga w Sobótce.

Radny Wiesław Płóciennik – powiedział, że jedna jest w kierunku do pana Suligi a druga to ta, która biegnie między gospodarstwami i wychodzi na Poznańskiej. I jeżeli chodzi o tę drugą to tam jest sporo budynków.

Radny Henryk Kwiecień – powiedział, że jak się nie pojedzie w teren to się tego nie będzie widziało i nie będzie wiadomo jak jest faktycznie.

Radny Wiesław Płóciennik – powiedział, że w Sobótce tłuczniowe są dwie drogi - ta co biegnie koło pana Suligi w kierunku Borowca a chodzi najprawdopodobniej o tą, która jest za starą pocztą w lewo i wychodzi przy listówce.

Sekretarz Gminy – zauważył, że jeśli to ta droga – to przy niej większość domów jest odsunięta. Najgorzej mają osoby mieszkające w listówce.

Radny Ryszard Ryfa - zapytał obecnych, co mieli powiedzieć mieszkańcy Wtórka, którzy mieszkali wiele lat przy drodze tłuczniowej a nikt z nich nie wyzywał i skarg nie było. Ludzie czekali cierpliwie za nakładką.

Radny Kazimierz Działoszek – stwierdził, że może w takiej sytuacji nie robić nic. Najpierw jest hałas, żeby nawieźć tłucznia a dzisiaj, że on pyli.

Sekretarz Gminy – powiedział, że każdy chce polepszać warunki jazdy.

Radny Henryk Kwiecień – powiedział, że na ul. Barycznej w Wysocku Wielkim jest 1000 metrów tłucznia i jest około 25 domów i muszą to ludzie znosić. Kiedy się zrobi w jednej wsi to będą chcieli mieć wszyscy a gminy nie stać, by założyć asfalt w tej chwili.

Radny Kazimierz Działoszek – powiedział, że wszędzie się pyli. Na przykład w Lewkowie na całej długości ulicy Lipowej od pana Stachowicza do placu Floriana i jakoś ludzie to znoszą. Kurzy się też za cmentarzem. Trzeba było w ogóle tej drogi nie robić, byłby spokój.

Radny Ryszard Ryfa – powiedział, że trzeba robić drogi tam gdzie jest duże zagęszczenie ludzi, oczywiście kolejno.

Sekretarz Gminy – zauważył, że do Sobótki prędzej czy później dojdzie kanalizacja i będą ryte wszystkie drogi.

Radny Ryszard Ryfa – ... a może dojdzie za pięć lat i co ludzie mają czekać ?

Przewodniczący Komisji – poprosił o wydanie opinii w sprawie.

Radny Wiesław Plóciennik – powiedział, że droga, o której mowa to była robiona na 2 lub na 3 razy tłuczniem.

Radny Ryszard Ryfa – ... jak tam jeździliśmy z komisją to droga była ładna, twarda, ubita. Jak słońce świeci to może wszędzie się kurzy.

Sekretarz Gminy – dodał, że mieszkańcy nie kwestionują, że są dziury tylko mówią, że się kurzy.

Radny Henryk Kwiecień – zaproponował przyjąć skargę jako bezzasadną, przegłosować i koniec tym bardziej, że wójt odpowiedział a realia są takie jakie są na drogach tłuczniowych.

Radny Tomasz Czuba – dodał, że wnioskodawcy wnoszą o spowalniacze albo asfalt.

Radny Wiesław Plóciennik – powiedział, że nie chodzi o asfalt lecz jest to skarga na wójta, że nie wywiązał się z odpowiedzi.

Sekretarz Gminy – ... osoby rozpatrują to, że wójt nie zrobił spowalniaczy.

Radny Henryk Kwiecień – ... i w terminie nie odpowiedział.

Radny Piotr Śniegowski – powiedział, że mieszkańcy ci napisali, że to był ich i tak wyraz dobrej woli, że nie wnoszą o asfalt tylko o spowalniacze.

Radny Wiesław Plóciennik – powiedział, że trzy spowalniacze w Wysocku to 20.000 zł a asfalt koło kościoła we Franklinowie 36.000 zł.

Radny Henryk Kwiecień – powiedział, że to jest już historia. Dodał, że na długości pięciu domów nie można założyć 3 czy 4 spowalniaczy. Nie ma co tutaj porównywać Wysocka z Sobótką.

Sekretarz Gminy – zapytał, to co tam zrobić ? W Łakocinach wykopali rowki i wszyscy się pokłócili, bo ten co wykopał musiał je później zasypywać.

Radny Ryszard Rvfa – ... to co, wziąć beczkowóz i polewać.

Innych głosów w dyskusji nie było. Komisja przystąpiła do głosowania nad opinią.

Głosowanie nad odrzuceniem skargi

- obecnych podczas głosowania było 6 radnych
- za odrzuceniem skargi głosowało 5 radnych
- wstrzymał się od głosu 1 radny

OPINIA – większością głosów Komisja uznała, iż skarga jest bezzasadna.
/opinia w zał./.

Ad 4.

W punkcie wolnych głosów i wniosków głos zabrali:

Sekretarz Gminy – poinformował, że inni którzy remontowali sale wiejskie i dowiedzieli, że sesja jest w Karskach to wyrazili chęć odbycia jej w ich miejscowości, np. Biniew.

Ponadto poinformował, że na sesji rozpatrywana będzie zmiana uchwały dotyczącej realizacji programu z Kapitału Ludzkiego przez szkołę w Słaborowicach. Ponadto poinformował o tym, że Kołatajew przeszedł pierwszą weryfikację w Odnowie Wsi. Lamki również przeszły tę weryfikację, są na 35 miejscu na ponad 100 wniosków. Jest pewne, że obie sale dostaną środki. Koniec września lub początek października będą podpisywane umowy. W tym roku będzie jeszcze w LGD jeden nabór wniosków i trzeba tam zgłosić jedną salę. Trzeba przed upływem kadencji rozstrzygnąć, którą wskazać. Dodał, że w przyszłym roku Urząd Marszałkowski będzie robił jeszcze nabór wniosków.

Radny Wiesław Płóciennik – przekazał kilka swoich uwag na temat inwestycji prowadzonej na drodze Franklinów – Stary Staw. Powiedział, że zagęszczenie to warstwa odcinająca, zagęszczana mechanicznie o grubości 15 cm. Czy zagęszczenie to warstwa piasku, przez którą przejedzie sprzęt typu „Fadroma” ? To powinno być zawałowane. Ta technika, którą stosowano jest nie do przyjęcia. Do drogi tej jest wiele uwag. Wszystko zostało zgłoszone do pana Pietrzaka. Wyjaśnił w jaki sposób korytowano drogę - spód wybrano na 10 – 12 cm, przysypano piaskiem i wszystko a powinien być poniżej poziomu gruntu co najmniej 20 cm. Następna uwaga to tłuczeń. Tłuczeń powinien być odpowiedniej jakości a nie zmieszany z drobnym granulatem, by zaoszczędzić na kosztach. Kolejna rzecz dotyczy projektanta. Jest przepust pod tą drogą i było zgłaszane, że BUDIMEX go zagniółł a projektant projektuje bez przepustu. Teraz będzie to rozkopywane. O tym wszystkim powiadomiony był inspektor nadzoru – pan Kasalka i on powinien tego cały czas pilnować. Z rozmów z szefem firmy wykonującej roboty wynika, że z panem Kasalką uzgodniono jakieś roboty zastępcze. Jakie roboty zastępcze, co mają roboty zastępcze do wykonania według projektu. Jeżeli roboty uzupełniające to powinien być aneks. Inwestycja powinna być tak zrobiona jak jest napisane w projekcie a nie roboty zastępcze. Jeśli jest inaczej to dochodzi do ścinania jakiejś roboty. Każdy zapis ma swoją wartość. Zmiany powinien zaakceptować inwestor.

Radny Piotr Śniegowski – powiedział, że w trakcie realizacji jest możliwość zmian. I rzeczywiście na końcu akceptuje inwestor, ale w procesie budowy techniczne sprawy nadzoruje inspektor a inspektor nadzoru reprezentuje inwestora na budowie. Jeśli Franklinów to Łą kociny – bis to prokuratura oddaliła skargę na złe wykonawstwo.

Radny Wiesław Płóciennik – dopowiedział, że w sytuacji Łą kocin o nieprawidłowościach organy nadzoru były informowane po fakcie a przypadku Franklinowa są sprawy sygnalizowane w trakcie realizacji. Jak się przykryje asfaltem drogę to trudno jest niektóre rzeczy sprawdzić a we Franklinowie jeszcze nie jest i zawsze można te 5 cm odkopać i sprawdzić. Dodał, że informuje o tym w porę, by nie było problemu. Wykonawcy walczą o życie, ścinają cenę, nie są w stanie robić robót, które są zapisane.

Radny Kazimierz Działoszek – powiedział, że wykonawca bierze na siebie obowiązek wykonania i wie, że musi zrobić.

Radny Wiesław Płóciennik – odpowiedział przedmówcy, że owszem bierze na siebie, ale nad tym jest inspektor nadzoru. On bierze za to pieniądze proporcjonalnie do kosztów.

Sekretarz Gminy – wyjaśnił, że wykonawca składa ofertę, gdzie wylicza swoje koszty i on odpowiada.

Radny Wiesław Płóciennik – odniósł się mówiąc, że inspektor nadzoru powinien go pilnować żeby się wywiązał z tego co jest zapisane w specyfikacji przetargowej, dokumentacji technicznej.

Radny Kazimierz Działoszek – poinformował, że w Lewkowie ulicę Krótką robiła firma z Kalisza i wykonała ją bardzo dobrze, nie ma zastrzeżeń. Omówił jak firma usuwała wady związane z zagęszczaniem przygotowanego koryta drogi.

Radni nie zgłosili żadnych spraw.

Ad 5.

Przewodniczący Komisji po omówieniu spraw przewidzianych w porządku obrad podziękował obecnym za udział i na tym posiedzenie zakończył.

Posiedzenie zakończyło się o godz. 9⁴⁵.

Protokółowała:

/-/ Bożena Nowacka – inspektor UG

Protokół przyjęli:

Kazimierz Działoszek - przewodniczący Komisji

Henryk Kwiecień – zastępca przewodniczącego

Tomasz Czuba – członek Komisji

Irena Litwin – członek Komisji

Wiesław Płóciennik – członek Komisji

Ryszard Ryfa – członek Komisji